szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

RAPORT O BIEDZIE 2019

SZLACHETNA PACZKA

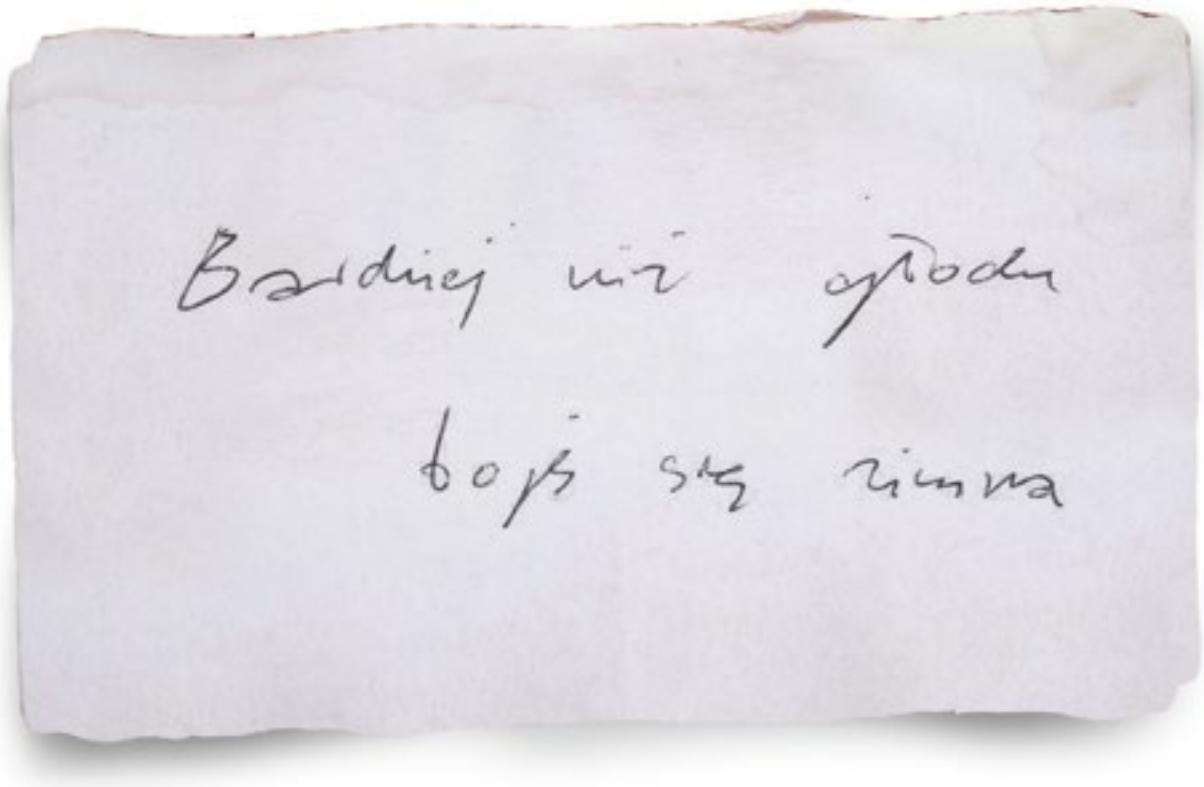

Te słowa zostały wypowiedziane w Polsce, w roku 2019. Usłyszeli je wolontariusze Szlachetnej Paczki. Nie były dla nich czymś wyjątkowym.
Co roku docierają do tysięcy ludzi z takimi historiami.

Raport o biedzie nie powstał, by kogokolwiek zaskoczyć. Mówi o rzeczach, o których - jako społeczeństwo - zazwyczaj doskonale wiemy. I codziennie wkładamy mnóstwo wysiłku, żeby wiedzę tę ignorować.

Ten *Raport* jest po to, żeby to zmienić.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Stowarzyszenie Wiosna jako organizacja pozarządowa od blisko dwudziestu lat zajmująca się mądrą pomocą osobom znajdującym się w trudnej sytuacji życiowej, systematycznie i na bieżąco monitoruje wielorakie wskaźniki, których analiza daje możliwie pełny obraz tego, jak wygląda i - przede wszystkim - jak zmienia się kwestia ubóstwa w Polsce.

Diagnoza sytuacji, znajomość trendów i umiejętność wykorzystywania tej wiedzy w praktyce to nasze podstawowe kompetencje.

Obserwujemy wskaźniki mierzące poziom ubóstwa skrajnego i relatywnego, bezrobocia, wysokości wynagrodzeń, świadczeń i transferów socjalnych, ogólny deklarowany poziom zadowolenia z życia, demografię, kierunki wewnętrznych i zewnętrznych migracji, dynamikę więzi rodzinnych, zaufanie do instytucji i do sąsiadów, skalę zadłużenia gospodarstw domowych i wiele, wiele innych.

Co z tego wynika?

O ile w wymiarze długookresowym sytuacja społeczno-ekonomiczna w Polsce bez wątpienia stale się poprawia, a lata 2014-2017 stanowiły pod tym względem jeden z najlepszych momentów w ostatnich trzech dekadach, o tyle w ubiegłym roku nastąpiło tąpnięcie.

Notowany od wielu lat spadkowy trend wskaźników dotyczących ubóstwa zatrzymał się.

Pomimo konsekwentnego spadku bezrobocia, wzrostu płac i wyższych niż w przeszłości transferów socjalnych, liczba osób doświadczających w Polsce biedy przestała się zmniejszać.

W 2018 roku ponad dwa miliony Polaków żyło w skrajnym ubóstwie, co oznacza, że na przeżycie miało do dyspozycji nie więcej niż 19 zł dziennie.

Dwa miliony to za dużo, by nie dostrzegać problemu. Tym bardziej, że zagrożenie dotyczy przede wszystkim tych, którzy raczej nie mają dość siły, by upominać się o swoje.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna
PACZKA
Lubię
ludzi
WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

KTO W POLSCE ROKU 2019 JEST NAJBARDZIEJ NARAŻONY NA UBÓSTWO?

Warto wskazać przede wszystkim cztery grupy.

Mieszkańcy wsi

Ich ubóstwo z perspektywy Warszawy albo Krakowa jest najbardziej niewidoczne i najłatwiejsze do zignorowania. Tymczasem im bardziej dany ośrodek oddalony jest od dużych centrów, tym większe prawdopodobieństwo, że jego mieszkańców dotyka zjawisko wykluczenia komunikacyjnego - problem z dojazdem do miasta oznacza gorszą pozycję na rynku pracy, ograniczony dostęp do edukacji, kultury oraz opieki zdrowotnej.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Chorzy i niepełnosprawni

W szczególnie trudnej sytuacji znajdują się gospodarstwa utrzymujące się z niezarobkowych źródeł innych niż emerytury i renty, czyli głównie ze świadczeń. Jednak wielu rencistów mierzy się z niełatwą rzeczywistością. Z tytułu niezdolności do pracy rentę pobiera w Polsce 740 tys. osób. Co czwarte z tych świadczeń to kwota najniższa z możliwych – 1100 zł miesięcznie.

Seniorzy

Niemal co drugi senior (osoba powyżej 65. roku życia) nie jest w stanie samodzielnie wykonać codziennych czynności takich jak sprzątanie, gotowanie czy nawet ubranie się. Co czwarta wypłacana w Polsce emerytura jest niższa niż 1600 zł. W zdecydowanie najgorszej sytuacji znajdują się kobiety utrzymujące się z emerytury. Połowa z nich (48,8%) otrzymuje z ZUS-u miesięcznie mniej niż 1800 zł.

Dzieci i młodzież

W 2018 roku w skrajnym ubóstwie żyło w Polsce prawie pół miliona dzieci. Oprócz tego, że zmagają się z trudną sytuacją teraz, w ciemnych barwach rysuje się też ich przyszłość. To właśnie tej grupy dotyczy bowiem zjawisko biedy dziedziczonej. Dzieci wychowywane w warunkach wykluczenia społecznego, internalizują biedę jako podstawowy wymiar swojego świata. Nie mają aspiracji, nie zdobywają wykształcenia – najczęściej powtarzają schemat odtwórczy wobec życia rodziców. Są przegrane już na starcie: wykluczenie z szansy zdobycia edukacji pozbawia ich możliwości wejścia na drogę awansu społecznego i przerwania “sztafety pokoleń”.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Wnioski budowane w oparciu o analizę trendów i wskaźników są ważnym elementem pozwalającym na lepsze poznanie problemu biedy w Polsce, Stowarzyszenie Wiosna dysponuje też jednak unikalnym, nieporównywalnym w tej skali z niczym podobnym, zasobem wiedzy o warunkach życia Polaków zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym, którą co roku gromadzą wolontariusze Szlachetnej Paczki podczas pogłębionych wywiadów prowadzonych w trakcie bezpośrednich spotkań z kilkudziesięcioma tysiącami rodzin w całej Polsce.

To na ich podstawie jesteśmy w stanie stwierdzić, że główne czynniki, które sprawiają, że bieda wciąż jest codziennym doświadczeniem dla zbyt wielu osób, to przede wszystkim:

trudności finansowe

jakie aspiracje może mieć ktoś, kto codziennie kładzie się do łóżka głodny? o czym marzy ten, kto nie ma czym zapłacić czynszu? kiedy ma pomyśleć o nabywaniu dodatkowych kompetencji ktoś, kto musi dokonywać wyborów: rachunek za prąd czy z apteki? jak zadbać o siebie, kiedy ledwo starcza do pierwszego?

problemy ze zdrowiem

choroba czy niepełnosprawność determinują w życiu niemal wszystko; niektórzy nie znają w ogóle innej rzeczywistości - niepełnosprawni od urodzenia, nierzadko uzależnieni od pomocy rodziców, egzystujący dzięki niewielkim zasiłkom i świadczeniom; innych nieszczęście dopada w najmniej oczekiwanym momencie i zmusza do przedefiniowania całego życia - z reguły poprzez wycofanie się z kolejnych jego sfer: nauki, pracy zarobkowej, życia towarzyskiego, korzystania z kultury; czasem całkowicie unieruchamia w łóżku, a - gdy ktoś ma więcej szczęścia - "tylko" przytwierdza do wózka; prawie zawsze zamyka w mieszkaniu, które z domu przeistacza się w więzienie.

samotność i wykluczenie

to najczęstsze problemy, jakie zauważają wolontariusze odwiedzający rodziny; brak poczucia przynależności, wyuczona i przekazywana z pokolenia na pokolenie bezradność, przekonanie o braku wpływu na własny los; subiektywna, ale i obiektywna ocena swojej pozycji w świecie i społeczeństwie jako całkowicie marginalnej i nieistotnej dla większości; gdy wierzy się w to, że prawdziwe życie toczy się gdzieś indziej, trudno znaleźć motywację do tego, by angażować się w tu i teraz

W Stowarzyszeniu Wiosna jednak nie tylko diagnozujemy rzeczywistość, ale przede wszystkim działamy tak, by ją zmieniać.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

JAK DZIAŁA PACZKA?

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Szlachetna Paczka istnieje po to, by dawać impuls do zmiany. Cel, jaki sobie stawiamy, jest trudny: chcemy, by ludzie znajdujący się w trudnej sytuacji odzyskali siłę i sprawczość i zaczęli radzić sobie sami. Nie wyręczamy ich, bo w dłuższej perspektywie niczego by to nie zmieniło.

Tę metodę nazywamy mądrą pomocą. Stosujemy ją od blisko dwudziestu lat. Robimy tak, bo to działa.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

JAK DZIAŁA PACZKA?

Dane pochodzą z XVIII edycji Szlachetnej Paczki, która odbyła się w roku 2018.

Etap 1 **WOLONTARIUSZE**

W całej Polsce Szlachetna Paczka rekrutuje Wolontariuszy - SuperW, którzy docierają bezpośrednio do rodzin w potrzebie.

12 872 wolontariuszy

510 miejscowości

656 rejonów operacyjnych

7 043 godziny wdrożeń i szkoleń

Etap 2 **RODZINY**

Wolontariusze odwiedzają rodziny zgłoszone do Paczki, poznają ich historie i decydują o włączeniu ich do projektu.

27 918 odwiedzonych rodzin

46 708 spotkań z rodzinami

58 580 godzin spotkań i wywiadów

ponad 13 tys. godzin pracy specjalistów ds. opisów oraz audytorów przy włączaniu rodzin do Paczki i publikacji opisów

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Etap 3 **DARCZYŃCY**

Na przełomie listopada i grudnia Darczyńcy przez trzy tygodnie wybierają Rodziny, dla których przygotowują paczkę z pomocą. Opisy potrzeb są zebrane w internetowej Bazie Rodzin na stronie Szlachetnej Paczki.

16 703 rodziny włączone do Paczki

922 tys. wizyt na stronie www.szlachetnapaczka.pl/wybor-rodziny na przełomie listopada i grudnia

562 tys. Darczyńców zaangażowanych w Paczkę

34 osób średnio bierze udział w przygotowaniu paczki dla jednej rodziny

Etap 4 **WEEKEND CUDÓW**

W drugą sobotę grudnia Darczyńcy zawożą paczki do zorganizowanych przez Wolontariuszy magazynów, a ci dostarczają je do Rodzin. Następnie przekazują Darczyńcom informację nt. reakcji obdarowanych.

47 162 407 zł to łączna wartość pomocy przekazanej w paczkach w ubiegłym roku

635 464 osoby połączyła Paczka w roku 2018

2824 zł to średnia wartość paczki dla jednej Rodziny

Etap 5 **ROZWÓJ**

Spotkania Wolontariuszy z Rodzinami nie kończą się wraz z Weekendem Cudów. Relacje zbudowane dzięki Paczce trwają, a wielu wolontariuszy spotyka się z rodziną jeszcze wiele razy. Ruszają Paczki Specjalne, nakierowane na konkretne potrzeby wykraczające poza paczkę materialną – Paczka Seniorów, Prawników, Lekarzy.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Tego nie wiesz . . . .

ZBYT STARZY

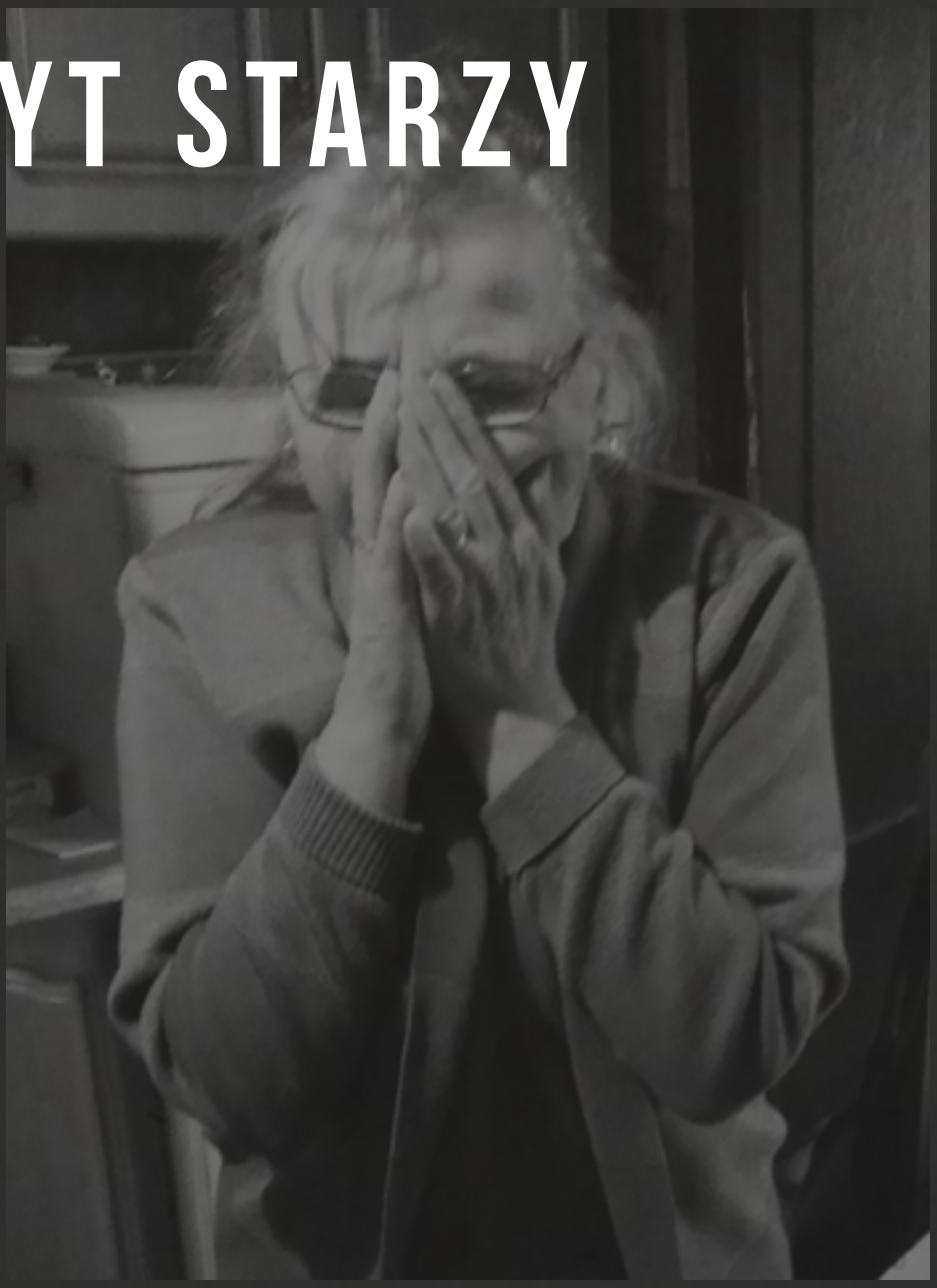

Okruchy życia

Zwyczajna starsza pani w schludnym ubraniu, nawet eleganckim, choć raczej kilkadziesiąt lat temu niż dzisiaj. Na nic nie narzeka i odpowiada uprzejmym uśmiechem.

Jednak gdy się uważnie przyjrzeć, można dostrzec, że z torebki raz po raz wyjmuje niewielki woreczek z chlebem. Sięga do niego dyskretnie, starając się, by na ziemię nie spadł ani okruszek.

– To? Oj, po prostu żywię się ekonomicznie – mówi. I przyznaje, że ma „problemy finansowe". Po odliczeniu stałych kosztów utrzymania na życie zostaje jej 28 zł miesięcznie.

By mieć co jeść, podsmaża na patelni suchy chleb. Podjada go ukradkiem, dopiero gdy czuje, że zaczyna się jej robić słabo. Na imię ma Emilia. Sąsiedzi mówią, że nikomu nie odmawia pomocy.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

W 38-milionowej Polsce jest ich prawie siedem milionów. Osoby powyżej 65. roku życia już dziś stanowią jedną piątą społeczeństwa. Jeszcze trzydzieści lat temu ten odsetek był niemal o połowę niższy. Z roku na rok stale się zwiększa. I będzie zwiększał.

Ale przecież starość to nie choroba. Podobno.

Niemal co drugi senior (46,2%) **ma trwale ograniczoną zdolność wykonywania codziennych czynności**. Chodzi o przygotowywanie posiłków, sprzątanie, ubieranie się, dbanie o higienę osobistą. O życie.

Wielu z nich, szczególnie kobiet, **nie stać na pokrycie podstawowych kosztów utrzymania**. Co czwarta wypłacana w Polsce emerytura nie przekracza 1600 zł miesięcznie, a połowa kobiet na emeryturze (48,8%) otrzymuje świadczenie niższe niż 1800 zł.

Seniorzy zadłużają się więc, żeby wykupić leki i przeżyć.

W rodzinach złożonych z osób wyłącznie po 65. roku życia, które w ubiegłym roku otrzymały wsparcie Szlachetnej Paczki, **średni dochód na osobę wynosił niespełna 12 zł na dzień**. To dlatego aż jedna trzecia z nich ma kredyty. Wiele nie radzi sobie z ich spłatą.

W ciągu ostatnich dwóch lat liczba skrajnie ubogich seniorów wzrosła o około 60 tys.

Starość to wyzwanie. Jeśli nie sprostamy mu dziś - w wymiarze zdrowotnym, psychologicznym, ekonomicznym i społecznym - nie zdążymy poradzić sobie z nim jutro. **Będziemy już na to za starzy.**

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Liczby Pani Ireny

604 – za tyle złotych miesięcznie musi się utrzymać.

420 – tyle złotych płaci za mieszkanie.

67 – tyle ma lat.

60 – tyle złotych miesięcznie wydaje na leki.

4,1 – tyle złotych dziennie na życie zostaje jej po opłaceniu rachunków.

4 – główne choroby, z którymi się zmaga to: osteoporoza, astma, nadciśnienie i parkinson.

3 – na tym piętrze mieszka.

2 – tyle razy wyszła z mieszkania przez cały ubiegły rok; boi się, bo już nie raz spadła ze schodów.

1 – w tylu pokojach toczy się całe jej życie.

0 – tyle łazienek znajduje się w jej mieszkaniu.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Honor żołnierza

Choć sam wymaga pomocy, wciąż samodzielnie opiekuje się niepełnosprawną intelektualnie córką. Gotuje dla niej obiady i dba o to, by brała udział w terapii zajęciowej. Kobieta ma 51 lat. On - 96. W młodości był organistą, służył też w wojsku i do dziś zachował mundur i odznaczenia. Choć teraz bardziej przydałaby mu się kabina prysznicowa - ze względu na stan zdrowia nie jest w stanie korzystać z wanny. Marzy o tym, by, gdy go zabraknie, dobrzy ludzie zajęli się jego dzieckiem.

Ta sama chwila

97 lat życia za nią. Dzięki pomocy sąsiadów udaje jej się wychodzić na podwórze i siadać na ławeczce. To jej ulubiony moment dnia. Prostuje nogi, tak żeby były na trawie, i rozmawia z ludźmi. Wypytuje, co tam w wielkim świecie. Bo u niej od dawna nic.

Trzy trzydzieści

Mieszkają na wsi, właściwie w lesie.
Po odliczeniu kosztów utrzymania i leczenia, na życie zostaje im ledwo ponad 100 zł na miesiąc. 3 zł 30 gr na dzień. Pan Staszek, kiedyś murarz, oddycha tylko dzięki temu, że do szyi ma wstawioną rurkę. Przydałyby mu się buty na zimę. Jego mama, dziś 85-letnia, jest dumna, że syn na starość jej nie zostawił.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Marzenie o domu

„Na pytanie o największe marzenie, pani Ula odpowiedziała, że chciałaby trafić do domu pomocy społecznej".

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

(...) Oboje z mężem wstajemy o świcie, obrządzamy nasze kury, kaczki, mamy ich niewiele, ale chociaż są jajka, pijemy herbatę, jemy śniadanie i bierzemy lekarstwa, sprawdzamy ciśnienie. Potem ja coś przygotuję do obiadu, a mąż idzie na podwórko naszykować trochę drwa na opał i pozagrabiać. Ja czasem zajmuję się synem sąsiadki, odprowadzam go na przystanek autobusowy, potem jemy obiad, bierzemy lekarstwa i odpoczywamy - jeśli jest to sezon jesienno-zimowy, bo jeśli letni, to chodzimy w pole do sąsiadów w truskawki, maliny, żeby zarobić trochę pieniążków, ponieważ zimy są ciężkie, trzeba kupić opał, a nasze renty niezbyt duże. Wieczorem razem z mężem rozwiązujemy krzyżówki, modlimy się, jemy kolację i idziemy spać.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Tego nie słyszysz....

ZBYT SŁABI

Ciemność

Ciemność przychodzi o zmroku. Ale nie taka, którą wszyscy znamy, dająca się rozświetlić i oswoić jednym pstryknięciem. Nie - ciemność absolutna.

W ciągu dnia pani Ewa ma łatwiej. Co prawda nie słyszy prawie wcale, co prawda opiekuje się jeszcze ciężej dotkniętą przez życie siostrą i spłaca kredyt, który wzięła, żeby pomóc jej córce, ale przynajmniej coś widzi.

Jej schorzenie - zwyrodnienie barwnikowe siatkówki - sprawia, że kiedy zachodzi słońce, staje się niewidoma.

Na szczęście ma zaradnego syna, który potrafi pomóc nie tylko jej, ale jeszcze cioci. Jest bardzo doświadczony życiowo, dzięki czemu stanowi oparcie dla wszystkich wokół. Na imię ma Tomek. Ma dziewięć lat i często cisną go buty. Jego mamy nie stać na to, by kupić mu nowe.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Architektoniczne, ekonomiczne, prawne, organizacyjne, edukacyjne, społeczne, mentalne, komunikacyjne. Do wyboru? Może tak byłoby łatwiej. Lecz bariery to nie kwestia preferencji. Niepełnosprawni są na nie skazani.
W 2019 roku w Polsce z orzeczeniem o niepełnosprawności żyje prawie 2,5 mln osób. Najczęstszą przyczynę niepełnosprawności stanowią schorzenia narządów ruchu, układu krążenia oraz schorzenia neurologiczne.

Bardzo często **problem dotyczy również ich najbliższych. Bo choroby i niepełnosprawność nie znoszą samotności.** Jeśli jeden z domowników wymaga stałej opieki, pozostali członkowie rodziny zwykle podporządkowują temu swój codzienny rytm funkcjonowania. I nie tylko codzienny. Z opieką nad niepełnosprawnym członkiem rodziny nierzadko wiąże się konieczność przerwania nauki, zmiany pracy lub szkoły czy przeprowadzki.

Oraz problemy finansowe.

Świadczenie pielęgnacyjne dla rodziców niepełnosprawnych dzieci wynosi 1583 zł. Zasiłek dla opiekujących się osobami dorosłymi jest prawie 3 razy mniejszy.
W aż czterech na każde pięć rodzin objętych w ubiegłym roku pomocą Szlachetnej Paczki żyły osoby chore lub niepełnosprawne (rok wcześniej było ich “tylko” 60%).

Co trzecia z nich nie radziła sobie z pokryciem wszystkich niezbędnych kosztów leczenia.

W co piątej wydatki na leki przekraczały 500 zł miesięcznie.

Osobną trudność stanowią bariery systemowe. Aktualnie istnieje w Polsce aż pięć równoległych trybów orzekania niepełnosprawności, w tym cztery, od których zależy przyznanie świadczeń rentowych. Wielotorowość orzecznictwa nie tylko **powoduje chaos i pogłębia dezorientację, ale przede wszystkim utrudnia niepełnosprawnym (i ich bliskim) korzystanie z należnych im praw**.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Same

Ma 25 lat, plastyczny talent i swoje potrzeby. Ma jednak też zespół Downa, wadę serca i dwa udary niedokrwienne za sobą. Co przed nią? Nie wie. Jej mama, pani Beata, od śmierci męża – dziewięt-naście lat temu – wychowuje Angelikę sama. Sama się o nią troszczy, sama martwi i sama stara się jej stworzyć jak najlepsze warunki do życia. Wśród najpilniejszych potrzeb wymienia nowe łóżko, bo stare niemal się rozleciało, pościel i pralkę. O marzeniach woli głośno nie mówić. Bo może to nie wypada, żeby marzyła o tym, by pojechać gdzieś na wakacje? Sama. Przez chwilę się nie troszczyć, nie martwić, nie starać.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Ojciec i syn

Trzy lata temu wszystko było w porządku. Mimo swojej niepełnosprawności (zaćma, owrzodzenie dwunastnicy i neuropatia), 64-letni pan Józef pracował, dzięki czemu był w stanie utrzymać siebie i swojego 40-letniego syna. Starczało nawet na kasety magnetofonowe, których kolekcjonowanie jest pasją upośledzonego umysłowo Maćka – zgromadził ich ponad tysiąc (ulubieni wykonawcy: Zbigniew Wodecki, Anna Jantar i Irena Santor). Sytuacja zmieniła się drastycznie, gdy pan Józef zapadł na niedokrwistość. Przestał chodzić, przestał pracować. Została renta. Wciąż im starcza, ale coraz częściej muszą wybierać: kupić jedzenie czy leki?

Szklankę wody

Marcin marzy o tym, aby podać szklankę wody swojej 80-letniej mamie. Wie, że powinien się nią zajmować, tymczasem to ona opiekuje się nim. Sparaliżowany od klatki piersiowej w dół, pozostawiony przez żonę, jest całkowicie zdany na pomoc matki. Na razie boi się myśleć, co będzie potem.

Kot

- Każdego dnia siedzę sama w domu - mówi pani Irena. - Nie jestem w stanie za dużo się poruszać. Oglądam telewizję i zajmuję się kotem.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

[redacted]

“Pan Marek ma duże samozaparcie, by dalej żyć” - napisał wolontariusz. “Jest w trakcie załatwiania lodówki od kogoś znajomego, by móc przechowywać leki. Ma zaawansowaną cukrzycę, niewydolność nerek i prawie nie widzi. Czas spędza siedząc w nieogrzewanym mieszkaniu, nikt poza sąsiadką, która przynosi mu zakupy, go nie odwiedza. Wieczorem idzie wykąpać się u sąsiadów, gdyż nie ma u niego ciepłej wody. Cały zeszły rok spędził w szpitalu na oddziale, dzięki czemu, jak mówi, paradoksalnie przetrwał, bo zimę spędził w cieple”.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

(...) Moje życie to wegetacja. Nie pracuję, bo zdrowie nie pozwala. Jestem po przeszczepie żył w nodze. Mam chore serce. Do tej pory korzystałem z pieniędzy zaoszczędzonych z pracy. Ale już od dziewięciu miesięcy nie pracuję, nie jestem w stanie. Zawsze sam sobie radziłem, ale pieniądze się skończyły. Nie mam prądu i bardzo boli mnie noga.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

tego mi dostrzegasz....

ZBYT NIESZCZĘŚLIWI

Życie jak koszmar

Kiedy umarł jej były mąż – odetchnęła. Wcześniej przeżyła z nim prawie czterdzieści lat. Przeżyła cudem. Bił ją, zimą wyrzucał z domu na mróz, kiedyś nawet podpalił na niej ubranie. – Czasem nie pamiętałam, jak się nazywam – wspomina.

Gdy po latach udało jej się uzyskać rozwód, sąd przyznał kobiecie dom, w którym mieszkali, ale nakazał jej spłacić męża. Zadłużyła się i spłaciła, choć dom jest w tragicznym stanie: na skraju lasu, dach przecieka, szyby w oknach powybijane, a za podłogę w kuchni służą strzępy starego linoleum.

- Jak żyję? Z dnia na dzień, nie wiem, co mi przyszłość przyniesie – mówi.

Przez wiele lat pracowała jako pomoc kuchenna, ale wskutek nerwicy, której nabawiła się jako ofiara przemocy domowej, od dawna jest na rencie. By dorobić, zbiera w lesie jagody i grzyby. Ostatnio ma jednak trudność z tym, by je sprzedać. Ktoś ukradł jej stary rower, którym zawsze jeździła do wsi.

Nie stać jej na remont, nie stać jej na rower, nie ma nawet na wykupienie wszystkich lekarstw, w tym recepty na okulary. – Gdyby nie moje pieski, nie chciałoby mi się już żyć – mówi, przytulając ukochaną Łatkę.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Łatwo powiedzieć, a jeszcze lepiej “doradzić”, że zmiana to jedyna pewna rzecz w życiu, więc trzeba być na nią nieustannie gotowym, a dobry moment na to, by zacząć wszystko od nowa, jest zawsze.

Nie zawsze. **I nie na każdą zmianę można się przygotować.**

Tylko w ubiegłym roku w wypadkach samochodowych zginęły na polskich drogach 2862 osoby. To niemal tyle samo, ile mieszka w Mielnie. W tym samym 2018 roku utonęło w Polsce 545 osób, straż pożarna interweniowała przy blisko 150 tys. pożarów, co oznacza, że musiała ratować życie i mienie ludzi średnio co 4 minuty.

Ponad 11 tys. Polaków podjęło próbę samobójczą. W 5 182 przypadkach zakończoną zgonem.

Nie przez przypadek aż jedna piąta rodzin, które w 2018 roku zostały włączone do Szlachetnej Paczki, trafiła do kategorii “Nieszczęście”.

Choć w ich sytuacji wspólny mianownik to raczej kwestia umowna, historie tych rodzin łączy zazwyczaj jedno: **nagłe, niemożliwe do przewidzenia zdarzenie losowe to dopiero początek problemów.**

Bo dramat osobisty to jedno, ale **doświadczenie nieszczęścia często oznacza również katastrofę finansową**. I nie dotyczy to wyłącznie tych, którzy nie byli ubezpieczeni.

Blisko połowa gospodarstw domowych w Polsce (45%) nie ma żadnych oszczędności, a wśród tych, które je posiadają, blisko 40% to gospodarstwa, w których zgromadzone na “czarną godzinę” środki starczyłyby w razie jej nadejścia na bieżące utrzymanie i wydatki na nie więcej niż trzy miesiące.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Torebka

Wyszła z domu z torebką i tylko to jej zostało. Pod jej nieobecność w mieszkaniu doszło do zwarcia instalacji elektrycznej. Nie było nawet czego ratować. Żyjąc z renty, z której większość i tak co miesiąc zostawia w aptece, trudno myśleć jej o tym, by samodzielnie stanęła na nogi. Ale próbuje. Nigdy nie prosiła nikogo o pomoc. Teraz potrzebuje wszystkiego. Oprócz torebki.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Tęskniąc za Franią

Pan Zenon pracuje latem. Kosi trawę i najmuje się u sąsiadów do prac porządkowych. Na więcej nie ma siły. Po wypadku, który zdarzył się dziesięć lat temu, do kręgosłupa wstawiono mu śruby. To, co zarobi, musi wystarczyć na cały rok. Jemu i jego żonie, która dawniej bardzo mu pomagała. Dziś, po nieudanej operacji wstawienia endoprotezy kolana, prawie nie chodzi. Nie mają bieżącej wody, dom opalają chrustem, marzą o pralce Frani.

Siedem

Pani Justyna wyszła za mąż, gdy miała dziewiętnaście lat. - To była miłość - mówi. Oboje bardzo chcieli mieć dzieci. - Byłam w ciąży siedem razy. I siedem razy nasze dzieci umarły w ostatnim miesiącu. Po ostatnim pogrzebie poddaliśmy się, zdecydowaliśmy, że nie będziemy więcej próbować. Po kilku latach u jej męża wykryto raka. Od momentu diagnozy przeżył osiem miesięcy. Przed samobójstwem kobietę powstrzymała myśl o rodzicach - o tym, że ktoś będzie musiał się nimi zająć. Po tym, jak oboje zmarli (ojciec na raka żołądka, matka na raka piersi), pozostała jej już tylko pustka.

Nierealne

Pani Marta codziennie walczy o to, by jej dzieci pielęgnowały marzenia. Dopóki żył mąż, było jej łatwiej. Tego popołudnia, gdy policjanci przekazali jej wiadomość, że utonął, po prostu nie chciała uwierzyć. Wydało jej się to tak nierealne. Z dnia na dzień została ze wszystkim sama. Ale sama też nie rezygnuje z marzeń – chciałaby, żeby przenieśli się do większego i ładniejszego mieszkania, a na wakacje polecieli zobaczyć Włochy. Na razie musi im wystarczyć trzydzieści metrów kwadratowych, jeden pokój przedzielony na dwie części i łazienka na korytarzu.

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Umarła za życia

“Sześć lat temu Pani Elżbieta została zgwałcona i jednocześnie zarażona wirusem HIV. Rodzina ją odtrąciła. Wylądowała z dziećmi na pustostanie, następnie na trzy lata w przytułku. Gdy odebrano jej dzieci, próbowała popełnić samobójstwo" - zanotowała podczas spotkania wolontariuszka.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Kiedyś zarabiałem, robiłem karierę. Gdy rodzice zachorowali na raka, wydałem wszystko na opiekę nad nimi i leczenie. Utrzymywali mnie, gdy byłem mały, więc po prostu im oddałem. Krótko po śmierci rodziców, mój brat popełnił samobójstwo. Czuję się, jakbym trafił z nieba do piekła.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

tego nie widzisz....

ZBYT MALI

Na pewno

Ma dwadzieścia pięć lat, półtoraroczną córkę i tyle. Nic więcej. Po tym jak jej mąż i tata Lenki kilka miesięcy temu popełnił samobójstwo, wyprowadziła się z patologicznego domu niedoszłych teściów, by ratować siebie i dziecko. Wynajęła mieszkanie, na które wydaje co miesiąc niemal wszystkie pieniądze, jakie uda jej się zgromadzić. Na życie zostaje jej zwykle mniej niż sto złotych.

Potrzebuje: naczyń, ręczników, pralki, szafy, jedzenia, środków czystości, byle jakiego telefonu – wsparcia. Kogoś, kto choć na chwilę zastąpiłby ją czasem przy opiece nad córką.

– Jak wyobrażam sobie naszą przyszłość? – pyta. – Tak po prostu będzie, na pewno, wiem to: znajdę pracę, zarobię na nas obie, a Lenka będzie miała szczęśliwe dzieciństwo.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Niektórzy nie muszą popełniać błędów, by popaść w biedę. To raczej **kwestia pojawienia się w nieodpowiednim czasie w nieodpowiednim miejscu w chwili urodzenia.**

Gdy już trochę podrosną, słyszą: że wystarczy chcieć, że trzeba się starać, że równe szanse. Powodzenia. **Kapitał społeczny jest dystrybuowany równie sprawiedliwie jak ten finansowy lub majątkowy. Czyli wcale.**

Oczywiście są tacy, którym udaje się przebić sufit. Lecz wyjątki tylko potwierdzają regułę.

Odkąd sytuacja materialna w Polsce poprawiła się na tyle, że bieda materialna dzieci, przestała kłuć nas w oczy, **łatwo popaść w przesadny optymizm i przegapić to, co istotne.** Tym łatwiej, że wbrew obiegowym sądom **liczba dzieci żyjących w skrajnym ubóstwie rośnie** (z 325 tys. w roku 2017 do 417 tys. rok później; programem ochrony przed niedożywieniem objętych jest 700 tys. dzieci między szóstym a osiemnastym rokiem życia).

Spośród podopiecznych **Akademii Przyszłości** aż jedna trzecia pochodzi z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Podobny odsetek rekrutuje się z rodzin, w których rodzice mają niski poziom wykształcenia. Często są to kategorie łączne.

Dla takich dzieci, jeśli nie spotkają na swojej drodze kogoś, **kto podaruje im "prezent na całe życie", czyli pokaże alternatywy, przekona, że są dostępne i nauczy wiary w siebie,** scenariusze są już w większości napisane.

I raczej nie są to romantyczne komedie.

Aż siedem na dziesięć polskich nastolatków doświadcza przemocy

- najczęściej ze strony rówieśników (57%), ale niewiele rzadziej od swoich najbliższych (41%). Jedni radzą sobie z tym lepiej, inni wcale. **Co szósty nastolatek się samookalecza** (wśród dziewczyn aż 23%), a 7% deklaruje próby samobójcze.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Jaki ojciec

Ma 49 lat i trójkę dzieci na wychowaniu. Żona odeszła od niego dwa lata temu. Powód? Typowy: alkoholizm. Tyle że jej, a nie jego. Z początku trudno było mu ogarnąć samemu dwulatka, dziesięciolatkę i ich dorastającego (14 lat) brata. Ale się nie poddał. Marzenia? – Mieć pałac i być szejkiem – żartuje. I dodaje po chwili, już na poważnie: - Jak tylko uda się zapisać Maćka do przedszkola, wracam do pracy. Do tego czasu musi żyć z zasiłków.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Nigdy

- Nigdy nie było dobrze - opowiada pani Arleta. - Z mężem nie jestem już cztery lata, ale przez to, że on obecnie pracuje za granicą, wstrzymano nam wszystkie świadczenia socjalne. Zarabiam jako sprzątaczka. Wychowuję dwie córki, jedną z upośledzeniem umysłowym w stopniu lekkim. Dziesięć lat temu na sepsę zmarł mój synek. Miał sześć lat. Mąż nigdy nie garnął się do roboty, a po śmierci syna zaczął dużo pić. Dziś jest alkoholikiem. Starsza córka już dwukrotnie usiłowała popełnić samobójstwo.

Życie to nie film

Pani Marta samotnie wychowuje 8-letniego Maćka, a do tego opiekuje się swoją niepełnosprawną umysłowo siostrą bliźniaczką i 64-letnią mamą, która ma poważne problemy ze wzrokiem. Mama marzy o nowych okularach, na które receptę ma już od dawna, ale nie stać jej na jednorazowy wydatek rzędu 400 zł; ona - o tym, by choć od czasu do czasu mieć chwilę tylko dla siebie. Z kolei Maciek nie może się doczekać dnia, gdy wreszcie pójdzie z mamą do kina. Jak dotąd nigdy im się to nie udało.

Marzenia

Franek: łaty na spodnie.
Filip: globus.
Robert: buty na orlik.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Normalnie

Bartek ma 21 lat. Rok temu zrezygnował z wymarzonych studiów informatycznych, by zająć się swoją mamą (ma nawrót choroby nowotworowej). Na pytanie o ogólną sytuację rodziny, odpowiedział: - Normalna, jak większości rodzin w Polsce. Skończyłem szkołę, technikum informatyczne. Żyję w małej wiosce, gdzie ciężko o pracę. Mieszkam z mamą i babcią.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

”Nie chcę mieć takiego życia jak moi rodzice

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

A to mi uwierzysz . . . .

ZBYT BIEDNI

Do parteru

Po odliczeniu kosztów leczenia i utrzymania, z renty, która wynosi 1000 zł, zostaje jej jakieś 28 zł. Na miesiąc. To dlatego jej lodówka świeci pustkami. Ale ona mówi, że to nawet lepiej.

– Więcej jedzenia by się zepsuło, bo drzwi są nieszczelne i trzeba je podpierać deskami.

Pomagają jej sąsiedzi. Dzięki nim zdarza jej się zjeść ciepły posiłek. Czasem nawet kilka razy w tygodniu. Pomaga też ona. Choć sama ma już 72 lata, wciąż opiekuje się swoją mamą.

O czym marzy?

– Zamieszkać na parterze!

Z astmą, odmą płucną i miażdżycą wychodzenie po schodach na trzecie piętro to katorga. Jej życie nie ułożyło się tak, jak chciała. By wciąż o tym nie myśleć, rozwiązuje krzyżówki i szydełkuje.

– Wełna? O tak! Przydałaby się – mówi i po raz pierwszy od dawna się uśmiecha.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Przywykliśmy do przekonania, że biedy w Polsce nie ma - już nie ma. Że jest lepiej. Ale “lepiej” to zawsze pojęcie względne. W dodatku nawet w tych kategoriach w roku 2018 lepiej nie było.

W porównaniu z rokiem ubiegłym **o ponad 400 tys. wzrosła liczba osób żyjących w Polsce w skrajnym ubóstwie. Jest ich dziś ponad 2 mln.** Ludzie ci balansują na granicy biologicznego przetrwania i mają **problem z zaspokojeniem nawet najbardziej podstawowych potrzeb.**

Wzrósł także zasięg ubóstwa relatywnego - do tej kategorii zalicza się osoby, których poziom wydatków nie przekracza połowy średniej liczonej dla ogółu społeczeństwa. Takich ludzi jest w Polsce 14%. Około 5 mln.

Główny Urząd Statystyczny **za minimum egzystencji uznaje dziś dochód w wysokości 595 zł** na osobą samotną i 1606 zł na rodzinę złożoną z dwójki dorosłych i dwojga dzieci. Tymczasem wśród blisko 17 tys. rodzin objętych w ubiegłym roku wsparciem **Szlachetnej Paczki średni dochód na osobę w rodzinie wynosił 366 zł i 38 gr** - w co czwartej z nich było to

mniej niż 8 zł dziennie na osobę.

Osiem złotych.

Dla tych ludzi **kupno jednoprzejazdowego biletu przesiadkowego na komunikację miejską (np. w Krakowie lub Warszawie), to obciążenie przekraczające połowę dziennego budżetu**, a konieczność jakiegokolwiek nagłego wydatku oznacza katastrofę finansową i - bardzo często - wpadnięcie w spiralę długów.

Jak wynika z badania przeprowadzonego w marcu 2019 roku przez CBOS, Polacy żyjący bardzo biednie lub skromnie częściej niż pozostali zadłużają się w instytucjach udzielających kredytów niebędących bankami oraz u osób prywatnych. Co siódmy z nich deklaruje, że ma zaciągnięte takie pożyczki. Nierzadko oznacza to początek jeszcze większych kłopotów. Ci, którzy mają problem ze spłatą swojego zadłużenia, znacznie częściej niż pozostali dłużnicy są bowiem winni pieniądze właśnie parabankom.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Europa, 2019

Zamiast prysznica – plastikowa miska. Zamiast toalety – wychodek na podwórku. Sufit ugina się tak, że stare belki za chwilę pękną. Ściany? Zniszczone. Kuchnia? Brak. Dwa pokoje i tyle. W jednym jest piec – trzeba na nim gotować, żeby nie było zimno. Drugi przez większość zimy jest oblodzony. W dodatku zawaliła się w nim podłoga. Największą dziurę zasypali kamieniami i przykryli linoleum.

Namiot

W życiu pani Doroty pewne elementy są niezmienne. Co miesiąc pożycza, a potem szuka sposobu, by oddać. I tak w kółko. Choć było gorzej. Po śmierci męża musiała opuścić mieszkanie i zamieszkała w namiocie. Na chwilę, która przeciągnęła się do pięciu lat.

Ich troje

Ma dwóch synów. Młodszy, potrącony wiele lat temu przez pijanego kierowcę, do dziś pozostaje niezdolny do pracy i wymaga stałej opieki. Starszy cierpi na przewlekłą chorobę nerek, pracuje jako magazynier i jako jedyny z ich trojga zarabia. Potrzebują właściwie wszystkiego.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Widmo bezdomności

- I tak jest dużo lepiej, niż było jeszcze kilka lat temu – mówi pani Gabriela. Na życie wydaje 6 zł dziennie. Więcej nie ma. Sytuacja nieco poprawia się, gdy idą święta. Wtedy zwykle udaje jej się sprzedać kilka stroików, które uwielbia robić. Marzy o nowych meblach i pomalowaniu mieszkania. Ale się boi. Po śmierci mamy, którą opiekowała się przez wiele lat, i utracie pracy, wpadła w depresję. By mieć co jeść i za co płacić rachunki, zaciągnęła kredyt. Jego spłata pochłania teraz jedną trzecią jej niewielkiej emerytury. Dług spędza jej sen z powiek, wisi bowiem nad nią groźba eksmisji. Jeśli się spełni, nie będzie miała gdzie się podziać.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

(...) Najbardziej przydałaby mi się maść przeciwbólowa, ale jest droga, szkoda mi na nią pieniędzy. I herbata na nerki. A z czego bym się ucieszyła? Jakbym już nie była głodna.

Hiob

“Na koniec naszego spotkania pan Adam powiedział, że najbardziej jest wdzięczny Bogu” - zanotowała wolontariuszka. “Nie potrafił jednak wyjaśnić za co”.

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

tego nie czujesz . . . .

ZBYT SAMOTNI

Kolekcjoner

Na imię ma Andrzej. Lubi majsterkować i zbiera stare meble. Nazywanie tego pasją byłoby jednak ponurym żartem. Z niego.

Nic nowego.

Do żartów, kpin i szyderstw jest przyzwyczajony. Chociaż nie. Nie, nigdy się do nich nie przyzwyczai. Po prostu wie, że ludzie tak robią. Dlatego jego jedynym przyjacielem jest pies, Sonia.

Przyzwyczaił się za to do samotności. Bo sam był zawsze, odkąd pamięta. Gdy był mały, umarła jego mama. Trafił do domu dziecka, a potem do ośrodka specjalnego dla „takich jak on", upośledzonych umysłowo. Skończył szkołę zawodową, ale rynku pracy nie zawojował.

Znowu kpina.

Mieszka sam, utrzymuje się z renty (prawie 900 zł!), niedawno skończył czterdziestkę. Czasem przez cały dzień chodzi głodny, ale się nie poddaje. Walczy. O siebie, o przetrwanie, o godność. I to jest na serio. Niedawno odmalował mieszkanie. A te meble? Zbiera, by się jakoś ogrzać.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Choć “razem” nie zawsze oznacza “bezpiecznie” i “szczęśliwie” (12% kobiet, które kiedykolwiek były w stałym związku, deklaruje, że były bite przez partnerów, a 6% przyznaje, że taka sytuacja miała miejsce wielokrotnie), człowiek jest istotą społeczną i **brak trwałych, bliskich relacji z innymi ludźmi w zasadniczy sposób wpływa negatywnie na jakość życia**.

I nie jest to tylko kwestia odczucia.

41% Polaków posiadających mieszkające osobno dorosłe dzieci, deklaruje, że widuje się z nimi rzadziej niż raz w tygodniu. Wśród osób, które nie utrzymują z nikim z rodziny zażyłych kontaktów, najliczniejszą grupę stanowią właśnie te o niskim statusie ekonomicznym.

Szczególnie dotkliwa i brzemienna w skutki jest samotność dla rodziców pozbawionych wsparcia partnera w wychowywaniu dzieci oraz dla seniorów.

Według przeprowadzonego w ubiegłym roku badania sytuacji społecznej osób powyżej 65. roku życia, które mieszkają w miastach, jedna czwarta badanych wychodzi z domu na spotkania towarzyskie raz na pół roku lub rzadziej,

co dziesiątej osoby powyżej 80-ki nikt nie odwiedza,

a niemal co piąty badany nie ma z kim iść na spacer ani zjeść posiłku. Co dziesiąty nie ma też nikogo, z kim mógłby porozmawiać o codziennych sprawach. Aż trzech na dziesięciu badanych nie utrzymuje bliskich relacji w żadnym kręgu społecznym.

Samotność to kategoria szczególnie okrutna, bowiem do przezwyciężenia niedoli, która z niej wynika, nie potrzeba głębokich systemowych zmian. **Wystarczyłoby więcej empatii, otwartości i zainteresowania drugim człowiekiem.**

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA
Lubię ludzi

Buty

Pan Waldemar nie jest chory. Jest biedny. I stary. Ale najgorsza i tak jest samotność. Dopóki żyła Helenka, był szczęśliwy. Oboje byli. Jesienią zbierał grzyby, ona suszyła je w piecu, pachniało domem. Razem przeżyli prawie pół wieku. Teraz, gdy idzie jesień, nie myśli już o grzybach. Tylko o butach. Czy uda mu się w końcu odłożyć przed zimą na jakieś ciepłe?

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Wystygła

Kiedy parzy herbatę, wciąż bierze z szafki dwa kubki. Dla siebie i dla niego. Tyle że jego herbata od dawna stygnie, nietknięta. A ona nie może się z tym pogodzić. Gdy go wspomina, wciąż ma łzy w oczach. Nikt ich nie widzi. Marzenia? Tak, mimo wszystko. Pojechać na wycieczkę. Do Poznania albo do Gdyni.
– W Poznaniu kilka lat temu byliśmy razem. Tak bardzo chciałabym zobaczyć jeszcze raz te koziołki – mówi. – Ale jeszcze bardziej, żeby wypił ze mną tę herbatę.

Tęsknota

Pani Alicja chciałaby podreperować zdrowie. W pierwszej kolejności wolałaby jednak, żeby kontaktowała się z nią jej wnuczka. Lub ktokolwiek.

Portfel

Pana Stefana martwi stan jego portfela. Z co najmniej dwóch względów. Po pierwsze, na życie zostaje mu 7 zł dziennie. Po drugie, jedną z jego przegródek zajmuje pieczołowicie złożona kartka papieru. To skierowanie na oddział onkologiczny. – Boję się – mówi mężczyzna. – Wiem, że po powrocie, o ile w ogóle wrócę, nikt się mną nie zajmie, a sam mogę nie być już w stanie. Na razie więc czeka.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Odrzuceni

“Rodzina bardzo potrzebuje kontaktu z innymi ludźmi. Po samobójczej śmierci syna czują się odtrąceni, napiętnowani. Bardzo chcieliby być potrzebni, akceptowani, pomocni” - zapisała wolontariuszka.

***

”

(...) Moje życie to wegetacja, mam już dość bólu i tego, że nie mogę nic zrobić. Jestem sama. Pierwszy mąż popełnił samobójstwo, rzucił się pod pociąg, drugi odszedł kilka lat temu. Sama wychowywałam czworo dzieci. Przy życiu trzyma mnie tylko moja najmłodsza, ośmioletnia córka.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

o tym nie pamiętałeś . . . .

ZBYT UFNI

Takiego pięknego

Największej krzywdy doznała od syna. Uzależniony od alkoholu mężczyzna rok temu wyszedł z więzienia. Nim znów trafił do aresztu, najpierw dotkliwie ją pobił, a potem wyrzucił z mieszkania. Ją, własną matkę, ale też swojego 15-letniego syna, dla którego babcia była rodziną zastępczą. Chłopak trafił do domu dziecka, a pani Alicja do mieszkania socjalnego (lokal chroniony). W jednym pokoju, bez bieżącej wody, marzy teraz by znów mieć łazienkę. Po ponownym aresztowaniu jej syna sąd wydał wniosek o eksmisję z mieszkania, a długi, które narosły za niezapłacone rachunki, obciążyły panią Alicję. Dziś, by spłacić zaległości, musi rezygnować z wykupu niektórych leków (choruje na astmę i ma problemy z tarczycą). W odpowiedzi na pytanie, jak wyobraża sobie swoją przyszłość, tylko milczy.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Bieda i wykluczenie to nie zawsze i nie tylko stan konta w banku. To również - a niejednokrotnie nawet bardziej - stan umysłu. **Dla osób ciężko doświadczonych przez los, dorastających i funkcjonujących przez całe życie w środowisku długotrwałej biedy, inna rzeczywistość nie istnieje.**

Czy raczej - istnieje, ale życie warunkowało ich, że nie dla nich. **"To nie dla mnie" - mówią z przekonaniem, często nieświadomi, że wypowiadają jedno z najbardziej bezlitosnych zaklęć.** I samospełniającą się przepowiednię.

Według badaczy tego zjawiska **ludzie żyjący w kulturze ubóstwa mają silne poczucie marginalizacji, bezradności, zależności oraz braku przywiązania**.

Nie ufają instytucjom publicznym i nie uważają, by służyły one ich interesom i potrzebom. Przekonanie to jeszcze bardziej wzmaga wzrost poczucia bezsilności oraz niższości i osobistej niegodności.

Wszystko to razem powoduje **rezygnację.**

Z marzeń (blisko dwie trzecie Polaków wskazuje problemy finansowe jako powód zaniechania realizacji marzeń), **z własnego zdania** (zastępowanego bezrefleksyjnym przyjmowaniem za własne gotowych interpretacji świata przekazywanych w mediach), **z niezgody na rzeczywistość, w której żyje się tylko teoretycznie**.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

Zagubieni

Pani Anna i jej starszy brat, Marek, są niepełnosprawni intelektualnie. Oboje są po 30-ce, mieszkają z mamą i od wielu lat nie umieją znaleźć pracy, której byliby w stanie podołać. Są bezradni, świat ich przeraża i już nie raz dał im odczuć, że nie ma na nim dla nich miejsca. Na pytanie, czy są z czegoś dumni, mówią, że nie, nie mają z czego. Nie mają też: kuchni, łazienki i bieżącej wody, dlatego wciąż muszą korzystać ze studni. Co dalej? Na razie, póki żyje mama, jakoś to będzie.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

”

(...) Chcę lepszego życia! Przynajmniej dla moich dzieci. Żałuję, że nie przerwałam złej sytuacji w domu już dawno. Że nie dałam dzieciom wzorca rodziny, która się kocha. Mam nadzieję, że nie jest za późno, że jeszcze da się wszystko naprawić i dać dzieciom spokój. Że jeszcze jest czas.

szlachetna PACZKA

Lubię ludzi

Wspomnienia z dzieciństwa

Z powodu tego, co przeżyła kiedyś, cierpi do dzisiaj. Bita przez rodziców, dopiero przed kilkoma laty wyzwoliła się z toksycznego otoczenia i przeprowadziła się do innego miasta. Z tego jest dumna. Tak samo jak z każdego dnia, kiedy ma siłę wstać z łóżka, ugotować sobie posiłek, posprzątać mieszkanie – gdy choć na krótką chwilę okaże się silniejsza niż jej depresja. Nazywa ją potworem, okrutnym – który degraduje ją i zniewala. Oprócz depresji zmaga się też z zapaleniem tarczycy oraz cukrzycą, z powodu której pięć razy dziennie musi aplikować sobie insulinę. Potrzeby? Ciepły koc na zimne dni i masażer łagodzący skutki powtarzanych w nieskończoność zastrzyków.

Poczucie godności

Pan Zbigniew od lat mieszka w lesie. Ma tam przyczepę. Kiedyś pracował za granicą jako murarz-tynkarz, ale pieniądze, które wysyłał do kraju na spłatę mieszkania, nie trafiały w odpowiednie ręce i lokal zajął komornik. Mimo starań pan Zbyszek już nigdy nie poczuł się jak człowiek godny. Długo borykał się z bezdomnością, aż dobrzy ludzie podarowali mu przyczepę, w której urządził sobie namiastkę domu. Ma także namiastkę pracy. Utrzymuje się z tego, co zarobi, pomagając w lesie albo przy stróżowaniu. Czasem uda mu się „wyciągnąć” nawet 400 zł miesięcznie.

Względnie dobrze

Pani Maria nie ma wygórowanych marzeń oraz potrzeb. Marzy o trzech metrach węgla. Jej warunki mieszkaniowe są bardzo złe, ale twierdzi, że przecież niektórzy mają znacznie gorzej.

Cisza

“Kiedy zapytałam, z czego w życiu są najbardziej dumne, zapadła cisza” - zapisała wolontariuszka. “Panie miały problem z odpowiedzią na to pytanie”.

WPŁAĆ, BY POMÓC >

PODSUMOWANIE

Jesień była w tym roku piękna. Wolontariusze Szlachetnej Paczki odwiedzili w całej Polsce kilkadziesiąt tysięcy rodzin. Spotkali się w nich z najwyższej klasy ekspertami.

Specjalistami od radzenia sobie w sytuacjach beznadziejnych. Od zakasywania rękawów tam, gdzie innym dawno opadłyby ręce. Z ludźmi, którzy się nie poddają.

Potrafią żyć bez prądu, bez opału i bez toalety. Wiedzą, jak przetrwać zimę, mając do dyspozycji trzy złote dziennie. I umieją przy tym zachować godność.

Większość z nas nawet ich nie zauważa. Bo są biedni, nie narzucają się, nie ma ich zdjęć na Instagramie i na Facebooku. To, co robią, nie jest spektakularne.

Bo wychodzenie z trudnej sytuacji, przekraczanie zaklętego kręgu biedy, spirali długów i nieszczęść, które uruchamiają lawinę kolejnych nie dzieje się nagle.

Nie wystarczy, że wręczymy paczkę z pomocą.

Żeby wyjść z biedy, potrzebna jest relacja z drugim człowiekiem. Rzeczy są tylko pretekstem. Pomaga człowiek. Pomaga uczucie, że jest się dla kogoś ważnym. Pomaga uśmiech, ciepłe spojrzenie, uścisk dłoni, kiedy popłyną łzy.

Takiej relacji nie da się zbudować w "wolnej chwili", gdzieś pomiędzy załatwieniem jednej czy drugiej "ważnej sprawy".

Do tego potrzeba czasu i uważności.

Trzeba się zatrzymać, spojrzeć w oczy, posłuchać historii, która schowana jest gdzieś głęboko, historii, której nikt od dawna nie słuchał. I która prawdopodobnie wcale nie będzie przyjemna.

Bo czy można w pośpiechu wysłuchać historii dziewięciolatka, który nie wie, jak poradzić sobie z przemocą w szkole, a w domu nie dostaje żadnego wsparcia? Matki, która stara się wychować i wykarmić trójkę dzieci, ale po chorobie nikt nie chce jej zatrudnić? Mężczyzny, który zastanawia się, po co ma dźwigać starość, skoro i tak nie ma przy sobie bliskich?

I właśnie tym zajmujemy się w Szlachetnej Paczce i Akademii Przyszłości: na pierwszym planie stawiamy drugą osobę. Słuchamy naprawdę, bo chcemy wiedzieć, jak jest naprawdę. Zatrzymujemy się. Zmieniamy historie na dobre dzięki temu, że człowiek spotyka człowieka.

Czasem to wystarcza, a czasem jest już za późno. Ale nawet wtedy, gdy wizyta wolontariusza u samotnego, umierającego staruszka, jest ostatnim ciepłym wydarzeniem w jego życiu - warto.

A nawet więcej - trzeba.

Anna Wilczyńska
prezes zarządu Stowarzyszenia Wiosna

Joanna Sadzik
wiceprezes zarządu Stowarzyszenia Wiosna

WPŁAĆ, BY POMÓC >

szlachetna
PACZKA
Lubię
ludzi
WPŁAĆ, BY POMÓC >

JAK MOŻESZ POMÓC?

Wokół nas żyją ludzie w ubóstwie, niezawinionej biedzie. Nie krzyczą, nie wyciągają ręki po pomoc. Często nie mają nadziei, że coś się zmieni, że ktoś zainteresuje się ich losem. I wtedy pojawiają się Wolontariusze i Darczyńcy Szlachetnej Paczki. Poznają sytuację Rodziny i odpowiadają indywidualną, mądrą pomocą. Razem docieramy do tych, którzy mieli mniej szczęścia niż my, by nieść im nadzieję i godność.

To systematyczna, mądra pomoc, którą niesiemy tysiącom rodzin przez cały rok. Docieramy do najbardziej potrzebujących, poznajemy ich historie i wracamy ze wsparciem, by dać im impuls do zmiany w życiu. Bo w Szlachetnej Paczce chodzi przede wszystkim o dawanie nadziei i siły do walki o wyrwanie się z biedy. Tak, by obdarowana rodzina nie potrzebowała Paczki w kolejnej edycji. Seniorom, ciężko chorym i niepełnosprawnym dajemy wytchnienie w ich codziennych zmaganiach.

Wesprzyj nas w walce z biedą – wspierając Paczkę pomagasz najbardziej potrzebującym.
Wejdź na **www.szlachetnapaczka.pl** i zmieniaj rzeczywistość. Na dobre.

Masz pytania? Napisz do nas: darczynca@wiosna.org.pl

BIBLIOGRAFIA

Spis źródeł wykorzystanych do przygotowania raportu.

• Zasięg ubóstwa ekonomicznego w Polsce w 2018 roku, 2019, Główny Urząd Statystyczny
https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/ubostwo-pomoc-spoleczna/zasieg-ubostwa-ekonomicznego-w-polsce-w-2018-roku,14,6.html

• Struktura wysokości świadczeń wypłacanych przez ZUS po waloryzacji w marcu 2019 roku
https://www.zus.pl/documents/10182/39637/

• Informacja o sytuacji osób starszych na podstawie badań Głównego Urzędu Statystycznego
https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/6002/1/2/1/informacja_o_sytuacji_osob_starszych_w_2017.pdf

• Poverty Watch 2019 - monitoring ubóstwa finansowego i polityki społecznej przeciw ubóstwu w Polsce
http://www.eapn.org.pl/wp-content/uploads/2019/10/Poland_Poverty-Watch_2019-ost.pdf

• Sytuacja demograficzna Polski do 2018 r. Tworzenie i rozpad rodzin
https://stat.gov.pl/download/gfx/portalinformacyjny/pl/defaultaktualnosci/5468/33/2/1/sytuacja_demograficzna_polski_do_2018_roku_tworzenie_i_rozpad_rodzin.pdf

•Orzekanie o niepełnosprawności i stopniu niepełnosprawności – statystyki Biura Pełnomocnika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych
http://niepelnosprawni.hostlab.pl/container/niepelnosprawnosc-w-liczbach/orzekanie-o-niepelnosprawnosci-i-stopniu-niepelnosprawnosci---statystyki/Orzecznictwo%20%E2%80%93%20stan%20na%20I%20kw.%202019%20-%2025.04.19.xls?noc=1563972520

• Wypadki drogowe w Polsce w 2018 roku, Komenda Główna Policji - Biuro Ruchu Drogowego
http://statystyka.policja.pl/download/20/308515/Wypadki2018.pdf

• Statystyka Komendy Głównej Poliscji - Utonięcia (2018)
http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/utoniecia/168799,Utoniecia-2018.html

• Statystyki zdarzeń Systemu Wspomagania Decyzji Państwowej Straży Pożarnej (SWD PSP) za rok 2018
https://dane.gov.pl/dataset/1422,statystyki-zdarzen-systemu-wspomagania-decyzji-panstwowej-strazy-pozarnej-swd-psp-za-rok-2018?page=1&per_page=5&sort=-verified

• Statystyka Komendy Głównej Policji - Zamachy samobójcze od 2017 roku
http://statystyka.policja.pl/st/wybrane-statystyki/zamachy-samobojcze/63803,Zamachy-samobojcze-od-2017-roku.html

• Polacy o swoich długach i oszczędnościach, badanie CBOS
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_065_19.pdf

• Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej z 2016
https://www.rpo.gov.pl/sites/default/files/Do_MRPiPS_ws_ochrony_dzieci_przed_niedozywieniem.pdf

• Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę
https://diagnozakrzywdzenia.pl/raport.pdf

• Przemoc i konflikty w domu, badanie CBOS
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_048_19.PDF

• Więzi rodzinne, badanie CBOS
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_061_19.PDF

• Materialne warunki życia, badanie CBOS
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2019/K_064_19.PDF

• O nieufności i zaufaniu, badanie CBOS
https://www.cbos.pl/SPISKOM.POL/2018/K_035_18.PDF

• Sytuacja społeczna osób w wieku 65+, ARC Rynek i Opinia na zlecenie Stowarzyszenia mali bracia Ubogich
https://arc.com.pl/Polscy-seniorzy-to-w-wiekszosci-optymisci-blog-pol-1547721218.html

• O czym marzą Polacy?, sierpień 2018, Indicator – Centrum Badań Marketingowych na zlecenie BOŚ Banku
https://www.bosbank.pl/files/file_336/Raport_Marzenia-Polakow_27082018.pdf

AUTORZY RAPORTU

AUTORZY RAPORTU

W przygotowanie Raportu o biedzie zaangażowani byli:

Karolina Achtabowska
Karolina Ciurla
Katarzyna Dąbek
Anna Franke
Patryk Kubiak
Sabina Labe
Olga Łach
Magdalena Łukasik
Rafał Pęczek
Anna Przybył
Piotr Tomza

AUTORZY ZDJĘĆ:

Łukasz Adamus
Natalia Dołgowska
Jadwiga Figula
Mariusz Janiszewski
Kasper Kirlewski
koykosstudio.pl
Marcin Lachowicz
Grzegorz Lojtek
A.Mikołajczyk
Magdalena Niemiec
Leszek Ogrodnik
Agnieszka Ożga-Woźnica
Piotr Woźniakiewicz
Piotr Żurek

ZA DARMOWY DRUK DZIĘKUJEMY
Drukarni Delta Print

Copyright © 2019 Stowarzyszenie WIOSNA
All rights reserved

Stowarzyszenie WIOSNA
ul. Berka Joselewicza 21
31-031 Kraków
Telefon: 12 421 28 54
E-mail: biuro@wiosna.org.pl

Kontakt dla mediów:
katarzyna.dabek@wiosna.org.pl

Kontakt w sprawie metodologii i badań:
badania@wiosna.org.pl